



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
INTERNET: <http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/122/100/93

PREFERENCJE WYBORCZE W SIERPNIU'93

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, SIERPIEŃ 1993

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Najnowsze badanie preferencji wyborczych¹ przeprowadzono bezpośrednio po zakończeniu rejestracji komitetów wyborczych. Od kilku dni wiadomo więc, jakie ugrupowania startują w wyścigu do ław poselskich.

Frekwencja wyborcza

W porównaniu z lipcem zmniejszyła się nieco liczba osób zupełnie nie zainteresowanych wyborami. Nie zaobserwowano jednak znaczącego wzrostu deklarowanej frekwencji - 40% respondentów zapowiada, że na pewno weźmie udział w wyborach, a dalszych 20% - że chyba to uczyni. Na podstawie tych danych szacujemy frekwencję wyborczą na 46%. Jest więc ona nieco wyższa niż w wyborach przed dwoma laty (tab. 1, 2).

Tabela 1

Zbliża się termin wyborów do Sejmu, które odbędą się 19 września bieżącego roku. Czy Pana(ią) osobiście wybory parlamentarne:	Rozkład procentowy odpowiedzi respondentów (wg terminów badań)			
	11-14 czerwca '93	25-28 czerwca '93	7-12 czerwca '93	12-17 sierpnia '93
- bardzo interesują	17	15	13	13
- raczej interesują	42	41	37	39
- raczej nie interesują	23	24	25	28
- zupełnie nie interesują	18	19	25	20

¹ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (38) przeprowadzono w dniach 12-17 sierpnia 1993 r. na 1376-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców kraju.

Tabela 2

w procentach

Czy zamierza Pan(i) uczestniczyć w wyborach?	Odpowiedzi respondentów (wg terminów badań)			
	11-14 czerwca '93	25-28 czerwca '93	7-12 czerwca '93	12-17 sierpnia '93
Na pewno tak	40	42	38	40
Chyba tak	24	19	20	20
Nie wiem	17	17	19	15
Chyba nie	8	8	6	9
Na pewno nie	12	14	17	16
Szacowana frekwencja	52	50	45	46

Preferencje wyborcze

Po dość długim okresie stabilności - gdy preferencje wyborcze społeczeństwa tylko nieznacznie się wahały - obecnie obserwujemy dość znaczne zmiany poparcia udzielanego poszczególnym partiom² (tab. 3).

Więcej osób niż przed miesiącem zamierza głosować na Polskie Stronnictwo Ludowe i Sojusz Lewicy Demokratycznej. Nie zmienił się natomiast odsetek osób popierających Unię Demokratyczną. W efekcie partia Waldemara Pawlaka wysunęła się na czoło ugrupowań walczących o miejsca w Sejmie, a Unia Demokratyczna - po raz pierwszy chyba od czasu jej powstania - straciła pozycję lidera.

² Pomiar dokonywany jest z dokładnością do 3 punktów procentowych.

Tabela 3

w procentach

Ugrupowania polityczne	Deklarowane poparcie wyborcze wg terminów badań (1993 r.)						
	III	IV	V	11-14 VI	18-21 VI	9-12 VII	12-17 VIII
PSL	14	14	12	10	13	12	16
SdRP	10	12	12	12	SLD 9	SLD 10	SLD 14
UD	19	16	13	16	14	13	13
BBWR	-	-	-	-	10	11	6
UP	7	6	8	7	4	5	6
KPN	5	5	6	6	7	6	5
NSZZ "S"	7	7	8	8	8	6	4
Partia "X"	3	5	5	1	3	3	3
ZChN	5	5	3	3	część ChLN 1	ZChN 4	"Ojczyzna" 3
PK	0.2	0.3	1	1	KP 2	KP 1	
SLCh	1	1	1	0.3			
PChD	0.4	1	2	0.1			
KLD	7	6	9	4	4	4	2
RdR	4	3	3	4		RdR 2	KdR 2
ZR "Samoobrona"	2	2	1	1	1	2	1
PL	2	2	3	3	część ChLN 1	PL 2	1
UPR	-	1	2	1	0.4	1	1
PC	1	1	1	1	ZP 3	ZP 2	PC (ZP) 0.4
Trudno powiedzieć				18	20	17	23

W dość znacznej odległości za tymi partiami znajdują się: Bezpartyjny Blok Wspierania Reform, Unia Pracy i Konfederacja Polski Niepodległej. Gdyby uzyskały one w wyborach takie poparcie jak w sondażu - nie uczestniczyłyby w podziale mandatów z listy krajowej. Uprawnione do tego są bowiem te komitety wyborcze, na które będzie głosowało co najmniej 7% wyborców.

Szczególne uwagę zwraca znaczne zmniejszenie się liczby osób popierających BBWR. W ciągu ostatniego miesiąca stracił on niemal połowę swojego elektoratu. Być może jest to efektem rzadszej, niż w początkach jego istnienia, obecności BBWR w środkach masowego przekazu.

Tylko sześć wymienionych dotychczas organizacji przekracza ustawową barierę pięciu procent. Po raz pierwszy poniżej tej granicy zeszła "Solidarność". Istnieje więc możliwość, że reprezentacja tego związku nie znajdzie się w parlamencie.

Trzeba jednak pamiętać, że prezentowany pomiar preferencji wyborczych jest dokonywany z dokładnością do 3%. O wielu ugrupowaniach nie można więc powiedzieć z całą pewnością, że są poniżej lub powyżej ustawowego progu.

Stabilne są notowania Partii "X". Już od trzech miesięcy uzyskuje ona poparcie 3% wyborców. Należy jednak pamiętać, że ugrupowanie to należy do najsilniej krytykowanych w środkach masowego przekazu, co oznacza, że część jego wyborców może nie chcieć przyznawać się do zamiaru głosowania na nie. Faktyczne poparcie dla partii Stanisława Tymińskiego może więc być większe. Z drugiej jednak strony warto zauważyć, że istnieje obecnie inne ugrupowanie odwołujące się do najbardziej niezadowolonego elektoratu - ZZR "Samoobrona". Także jej wyborcy mogą nie chcieć ujawniać swoich preferencji i może ona poważnie zagrozić Partii "X".

Katolicki Komitet Wyborczy "Ojczyzna" - jedyna koalicja, która by znaleźć się w parlamencie musi uzyskać poparcie 8% elektoratu - w omawianym sondażu uzyskał 3% wskazań. Jest to mniej niż zdobywały łącznie przed miesiącem tworzące go: Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe i Konwencja Polska. Powtarza się więc obserwowane wcześniej zjawisko utraty części elektoratu na skutek zawarcia koalicji. Przypomnijmy jednak, że grupy społeczne, z których rekrutują się potencjalni wyborcy "Ojczyzny", należą do tych, które najpóźniej podejmują decyzje

wyborcze. Przed dwoma laty większość wyborców ZChN zdecydowała się głosować na tę partię w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed wyborami. Nie jest wykluczone, że i w tym roku, w ostatnich dniach kampanii wyborczej, KKW "Ojczyzna" znacznie zwiększy swój stan posiadania.

Rekordowo niskie notowania uzyskał Kongres Liberalno-Demokratyczny. Jeszcze nigdy nie był on popierany przez zaledwie 2% wyborców. Być może hasło "Milion nowych miejsc pracy" - słabo przystające do dotychczasowego *image'u* partii - zniechęciło do Kongresu część jego elektoratu.

Niewielkie poparcie uzyskała także Koalicja dla Rzeczypospolitej i Porozumienie Centrum. Przyczyny tego stanu rzeczy można szukać w nieudanych negocjacjach koalicyjnych. Ponieważ nie ma między tymi partiami znaczących różnic interesów, znaczących różnic celów, do których dążą, ani też poważnych różnic poglądów politycznych ich przywódców - fiasko negocjacji koalicyjnych jest trudne do zrozumienia dla ich potencjalnych wyborców. Musiało to spowodować odwrócenie się części elektoratu od tych partii. Być może w kampanii wyborczej uda się im zatrzeć to negatywne wrażenie i odzyskać zaufanie wyborców.

W ciągu ostatniego miesiąca wzrosła liczba osób, które wprawdzie zamierzają wziąć udział w wyborach, ale jeszcze nie wiedzą, na którą partię będą głosować. Obecnie prawie co czwarty wyborca nie ma jeszcze sprecyzowanych preferencji. W miarę zbliżania się terminu głosowania rośnie więc dezorientacja społeczeństwa. Jest to znak, że dotychczasowa kampania wyborcza nie spełnia swoich zadań - scena polityczna nie staje się bardziej klarowna. A może respondenci w miarę zbliżania się terminu wyborów z większą odpowiedzialnością traktują swoje deklaracje i nie chcą być w nich zbyt pochopni.

Wzrostowi odsetka niezdecydowanych wyborców towarzyszy zmniejszanie się poparcia dla szeroko rozumianej prawicy (od KLD i BBWR po "Ojczyznę" i PC). Wydaje się więc, że właśnie sympatycy tych partii mają największy problem z dokonaniem wyboru. Oznacza to, że po prawej stronie sceny politycznej można oczekiwać największych zmian preferencji i nawet partie uzyskujące obecnie niewielkie poparcie mogą przekonać do siebie niezdecydowanych i odnieść poważny sukces wyborczy.

Zmiany poparcia będą wynikały nie tylko z pozyskiwania przez partie osób nie mających jeszcze sprecyzowanych preferencji, ale też z przejmowania przez nie głosów wyborców popierających dotychczas inne ugrupowania. O możliwej skali tego zjawiska świadczy fakt, że zaledwie niespełna połowa respondentów, zamierzających głosować na poszczególne komitety wyborcze, jest obecnie całkowicie zdecydowana w swoim wyborze (tab. 4). Co czwarty ankietowany stwierdza, że "jeszcze się zastanawia", a więc zmiana przez niego preferencji jest wysoce prawdopodobna.

Tabela 4

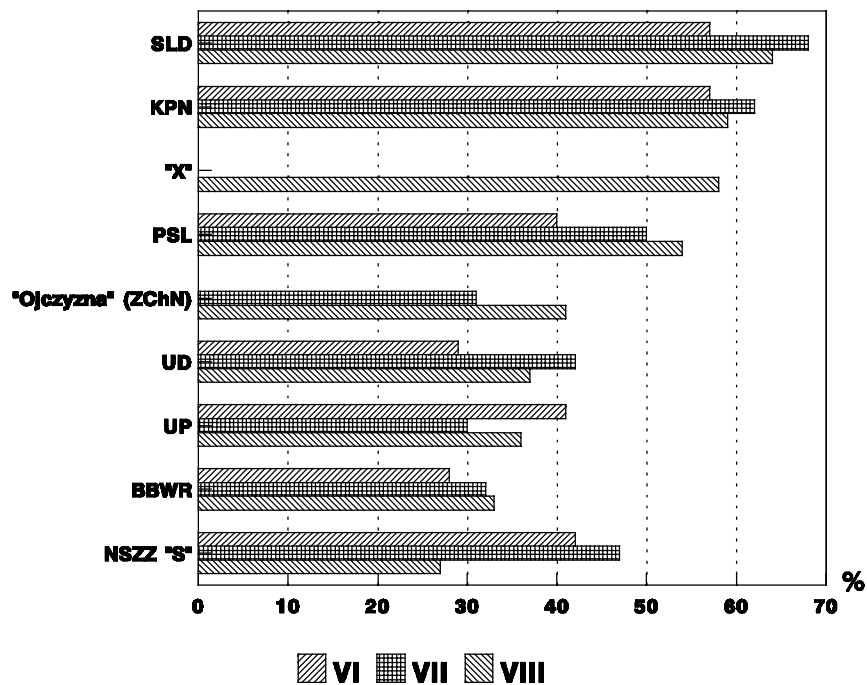
w procentach

Czy jest Pan(i) całkowicie zdecydowany(a), prawie zdecydowany(a) czy też jeszcze się Pan(i) zastanawia, czy głosować na tę partię?	Wskazania respondentów wg terminów badań		
	25-28.06.93	7-12.07.93	12-17.08.93
Całkowicie zdecydowany(a)	39	45	47
Prawie zdecydowany(a)	26	26	29
Jeszcze się zastanawiam	35	29	25

Najbardziej zdecydowane w swoim wyborze są osoby popierające Sojusz Lewicy Demokratycznej, a w nieco mniejszym stopniu - Konfederację Polski Niepodległej, Partię "X" i Polskie Stronnictwo Ludowe (rys. 1). Utrata przez te ugrupowania znacznej części elektoratu jest więc mało prawdopodobna.

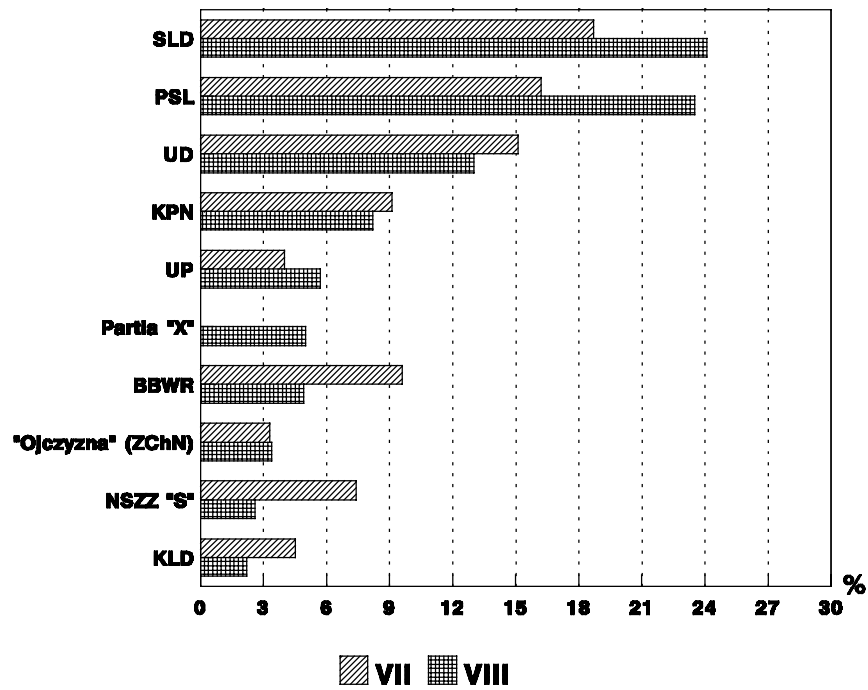
Spośród najsilniejszych ugrupowań najmniej zdecydowani są potencjalni wyborcy NSZZ "Solidarność", BBWR, Unii Pracy i Unii Demokratycznej. Szczególną uwagę zwraca znaczne zmniejszenie się odsetka osób całkowicie zdecydowanych głosować na "Solidarność". Oznacza to, że prawdopodobna jest kontynuacja obserwowanego od dwóch miesięcy trendu zmniejszania się poparcia dla tej organizacji.

RYS. 1. ILU WYBORCÓW DANEGO UGRUPOWANIA JEST CAŁOWICIE ZDECYDOWANYCH NA NIE GŁOSOWAĆ?



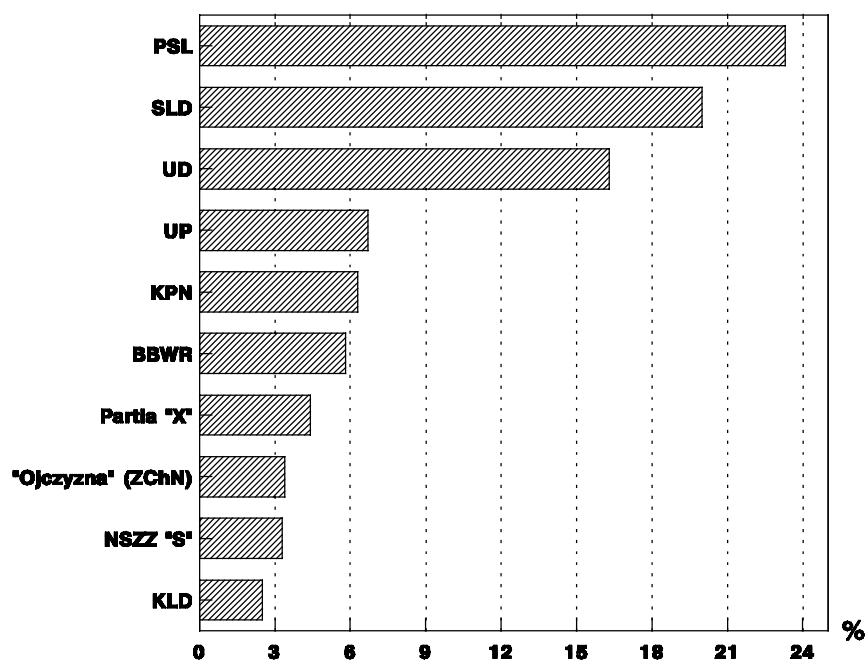
Należy przypuszczać, że prawie wszystkie osoby, które 19 września udadzą się do lokali wyborczych, będą całkowicie zdecydowane w swym wyborze. Dlatego przy konstruowaniu prognoz wyborczych istotne znaczenie ma informacja, jak układają się preferencje osób, nie mających obecnie wątpliwości, że poprą daną partię. Okazuje się, że w tej grupie przewaga SLD i PSL nad następną w kolejności - Unią Demokratyczną jest niemal dwukrotna (rys. 2). Podczas gdy UD jest popierana przez 13%, to SLD i PSL - przez 24% osób całkowicie zdecydowanych w swym wyborze. Silniejsza niż w całej populacji jest pozycja KPN (8%) i Partii "X" (5%). Natomiast Bezpartyjnemu Blokowi Wspierania Reform brakuje ułamka procenta do przekroczenia granicy 5%.

RYS. 2. PREFERENCJE WYBORCZE OSÓB CAŁKOWICIE ZDECYDOWANYCH GŁOSOWAĆ NA POSZCZEGÓLNE UGRUPOWANIA



Na rysunku trzecim prezentujemy preferencje osób całkowicie lub prawie zdecydowanych głosować na wybrane przez siebie partie. Widać tutaj większą przewagę PSL (23%) nad SLD (20%). Unia Demokratyczna zdobywa poparcie 16% ankietowanych z tej grupy.

RYS. 3. PREFERENCJE WYBORCZE OSÓB CAŁKOWICIE LUB PRAWIE ZDECYDOWANYCH GŁOSOWAĆ NA POSZCZEGÓLNE UGRUPOWANIA



W obecnej - wczesnej - fazie kampanii różny spojrzenie na uzyskane wyniki daje więc różny obraz preferencji wyborczych. Dzieje się tak dlatego, że na ostateczne decyzje wyborcze jest jeszcze za wcześnie i partie mogą wiele zyskać przez skuteczną propagandę i wiele stracić, próbując w nieudolny sposób zdobyć przychyłność wyborców.

Istnieje jeszcze inny czynnik, mogący wpłynąć na zmianę decyzji wyborczych. Niektórzy wyborcy, obawiając się, że ich partia nie przekroczy bariery pięciu procent i w konsekwencji ich głos "zmarunie się" mogą przenosić swoje poparcie na ugrupowania silniejsze. W omawianym sondażu próbowano zbadać ten problem. Okazało się, że w sytuacji, gdyby wyniki badań wskazywały, iż dana partia może nie uzyskać 5% głosów, dwie trzecie ankietowanych mających już sprecyzowane preferencje wyborcze nie zmieniłoby tych preferencji. Pozostali poparliby inną partię (18%), nie wzięliby udziału w wyborach (8%) lub nie wiedzą, jak postąpiliby w tej sytuacji (7%).

Gdyby dowiedział(a) się Pan(i), że według wyników sondaży, ankiet, badań przedwyborczych partia, na którą zamierza Pan(i) głosować, może nie uzyskać 5% głosów, a tym samym nie wejść do Sejmu, to czy:

- nadal głosował(a)by Pan(i) na tę partię	66%
- poparł(a)by Pan(i) inną partię	18%
- nie wziął(ęła)by Pan(i) udziału w wyborach	8%
Trudno powiedzieć	7%

N=637

Tak więc zjawisko wycofywania poparcia udzielanego partiom najsłabszym nie będzie masowe, ale na tyle duże, by znacznie utrudnić tym ugrupowaniom wzmocnienie swojej pozycji w ostatnich tygodniach kampanii.

W tej sytuacji istotne jest, jakie partie są w opiniach respondentów potencjalnymi zwycięzcami wyborów.

Kto wygra wybory?

Na to pytanie placówki badające opinię publiczną nie dadzą odpowiedzi, ponieważ ustawodawca zabronił publikowania wyników sondaży w decydującej fazie kampanii wyborczej - kiedy telewizja będzie nadawać audycje Studia Wyborczego. Respondenci najczęściej stwierdzali, że nie wiedzą, kto zdobędzie najwięcej głosów w wyborach do Sejmu (40%). Pozostali wymieniali przede wszystkim Sojusz Lewicy Demokratycznej (17%), Unię Demokratyczną (12%) i Polskie Stronnictwo Ludowe (8%). Istotny odsetek ankietowanych widział też jako zwycięzcę Bezpartyjny Blok Wspierania Reform (5%) i Konfederację Polski Niepodległej (3%).

Tak więc właśnie te partie mogą korzystać na zjawisku "łączenia się ze zwycięzcą" - wzrostu poparcia dla ugrupowań uważanych za najsilniejsze.

Nie jest to jednak jedyny mechanizm, który może wpływać na ostateczny wynik wyborów. Przy konstruowaniu prognoz wyborczych warto pamiętać, że:

- ▶ w sondażach przeprowadzanych przed dotychczasowymi wyborami niektórzy respondenci nie chcieli przyznawać się do zamiaru głosowania na ugrupowania i osoby mające "złą prasę". Dotyczyło to Stanisława Tymińskiego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Obecnie może to odnosić się też do ZZR "Samoobrona", Partii "X" oraz silnie "antyprezydenckich" - Porozumienia Centrum i Koalicji dla Rzeczypospolitej;
- ▶ w poprzednich wyborach respondenci, którzy faktycznie głosowali na partie mające złą opinię w środkach masowego przekazu, często deklarowali, że będą popierać Unię Demokratyczną. Także i obecnie może wystąpić zjawisko zawyżania poparcia dla tego ugrupowania;
- ▶ osoby o niskim statusie społecznym i wykształceniu zwykle później niż pozostali podejmują decyzje wyborcze. W ostatnich tygodniach, a nawet dniach kampanii można więc liczyć się ze wzrostem poparcia dla ugrupowań odwołujących się do takiego elektoratu. W poprzednich wyborach wzrost ten nastąpił w przypadku Wyborczej Akcji Katolickiej i Konfederacji Polski Niepodległej. Oczywiście obecnie nie musi on dotyczyć tych samych ugrupowań - zależy to od przebiegu kampanii wyborczej.
- ▶ podziały polityczne wśród partii prawicowych, jak na razie, skutkują odwróceniem się elektoratu od tych partii. Możliwe jest jednak, że któreś ugrupowanie z tej strony sceny politycznej odzyska utracone głosy i przejmie też potencjalnych wyborców konkurencyjnych komitetów.

W ostatnim, przedwyborczym komunikacie, CBOS dostarczy wszelkich dostępnych mu informacji pozwalających na oszacowanie możliwych zmian wielkości poparcia udzielanego poszczególnym ugrupowaniom. Trudno jednak będzie konstruować prognozy przedwyborcze bez podstawowej informacji - które komitety wyborcze będą w tygodniach poprzedzających głosowanie prowadzić skuteczną kampanię wyborczą.

Opracował

Jarosław NAJDOWSKI